

Michał Gołoś

## ***Utopia platońska***

Zagadnienia polityki, czy też filozofii polityki i państwa, zostały przez Platona wyłożone najobszerniej w trzech dialogach: *Państwie*, *Polityku* i *Prawach*. Z tych trzech najbardziej znane i niepodważalnie platońskie, co do autorstwa są *Państwo* i *Prawa*. Ustrój państwowy u Platona – nowy, zreformowany – musi się według niego łączyć z daleko rozumianym wychowaniem: *paideą*.

Teoria państwa Platona jest efektem niezadowolenia i krytyki życia politycznego i demokracji, jako ustroju Aten starożytnych. Jednocześnie zachowuje podstawowe zasady ustaw Solona.

„(...) państwo tworzy się dlatego, że żaden z nas nie jest samowystarczalny, tylko mu trzeba wielu innych. (...) że wielu rzeczy potrzebujemy, więc zbieramy wieki ludzi do jednego siedliska, aby wspólnie żyli i pomagali jeden drugiemu i to właśnie mieszkanie nazwaliśmy imieniem państwa.” [Platon, 1990: 369b-c].

Tak więc państwo to wspólne mieszkanie i tak jak i ono musi mieć odpowiedni układ, musi być rządzone i musi posiadać mieszkańców, którzy to rządzą lub są rządzeni. Państwo jako wspólnota, mówi Platon, tworzone jest z potrzeby jednostek, które czują się lepiej i bezpieczniej w grupie na terenie rządzonym przez kogoś lepszego od innych. Państwo takie tworzą różne grupy społeczne, różni ludzie – obywatele, wszyscy jednak pracują

na rzecz wspólnego dobra, bezpieczeństwa i dobrobytu. W takim państwie każdy musi spełniać odpowiednie funkcje i zadania, musi się czymś odpowiednim dla siebie zajmować, musi się także dzielić z innymi i musi mieć prawo uzyskiwania dóbr wynikających z pracy innych członków wspólnoty. Podział dóbr i funkcjonowanie państwa w ogóle musi podlegać zasadzie sprawiedliwości.

Zakładająca się na sprawiedliwości człowieka zasada zależna od trójpodziału duszy (na rozumną, uduchowioną i pożądlivą) działa także w państwie Platona.

„Są trzy takie zawody i w zakresie tych trzech łącznie zawodów w jednym ręku i zamiana jest największą szkodą dla państwa i najszlachetniej powinna by się nazywać szkodnictwem” [Platon, 1990: 369b-c].

Platon w odniesieniu do podziału części duszy wyróżnia więc trzy klasy obywateli: rzemieślników i rolników, a więc wytwórców dóbr, żywicieli; strażników-wojowników, a więc ludzi odważnych, broniących wszystkich obywateli, zapewniających bezpieczeństwo i ład, pilnujących porządku; strażników-władców, a więc tych, którzy w najwyższym stopniu miłują mądrość, kierują się rozumem, a nie mniemaniem, którzy znają świat idei i potrafią kierować się w rządzeniu ideą najwyższą, tj. Dobrem. Ci ostatni to oczywiście filozofowie.

Tak jak istnieje u Platona idealny świat wzorców, tak też istnieje idealna polis, której zasada jest niezmienna, wieczna, trwała i dobra. Rządy sprawują tu filozofowie, ci którzy znają prawdę, który tę prawdę kontemplują, którzy potrafią jej uczyć innych i wedle niej się stosować. Takie państwo podobne jest do organizmu człowieka, posiada głowę – rozum, czyli władców, korpus, a więc strażników. Te dwie pierwsze grupy społeczne pozbawione są w koncepcji państwa Platona własności prywatnej, a ich działanie powinno być podporządkowane jedynie dobru państwa w ogóle. Co ciekawe do własności prywatnych zaliczał Platon także posiadanie rodziny, a więc w konsekwencji filozofowie – władcy oraz strażnicy nie mogliby posiadać rodzin, kobiet, dzieci itp. Konsekwencją takiej zasady była ogólna norma warunkująca i ustalająca słuszne relacje między odpowiednimi

mężczyznami i kobietami. Celem tych relacji było posiadania jak najlepszego potomstwa. Co do pozostałych wartości czy też dóbr materialnych to władcom i strażnikom zapewniać mieli je robotnicy, rzemieślnicy. Najniższą warstwą społeczną – jednakowoż w ogóle przez Platona nie omawianą – byli prawdopodobnie niewolnicy, których Arystoteles później nazwie „ożywionymi narzędziami”, również potrzebni, a nawet niezbędni by prawowici członkowie wspólnoty mogli oddawać się temu, co dla starożytnych Greków było tak istotne, a więc wyższą formą egzystencji, zabawie, myśleniu, teatrowi, poezji i gimnastyce.

Kastowość takiego podziału społeczeństwa wydaje się oczywista. Zwłaszcza zagadnienie posiadania dzieci i tworzenia par idealnych. Państwo miało być budowane na solidnych podwalinach, dlatego według Platona nie mogło pozwolić sobie na przypadkowe związki pomiędzy przedstawicielami najwyższych grup społecznych, ani na niedoskonałe potomstwo. Co więcej Platon, w razie mezaliansów lub pojawienia się dzieci niedostatecznie „dobrych”, dopuszczał stosowanie degradacji społecznej, a nawet potajemnego zgładzenia. Natomiast zasada ta nie funkcjonowała w drugą stronę, tzn. naturalną rzeczą jest, mówił Platon, by potomstwo było lepsze od rodziców, dlatego awans społeczny wchodził w grę. Co więcej nawet spośród kobiet mogli wywodzić się strażnicy, o ile tylko kobiety dysponowały odpowiednią „naturą”.

Utopia platońska, jak już to zostało powiedziane, zasadzała się na zasadzie sprawiedliwości, gdzie jednostka była podporządkowana państwu, a ono celom moralnym. Utopia ta ma także wymiar arystokratyczny, ponieważ państwem rządzą najlepsi jego obywatele, dobrze urodzeni, odpowiednio wychowani, etc. Tylko oni mogli w odpowiedni, sprawiedliwy sposób decydować nie tylko o ogólnym kształcie państwa i drodze jego rozwoju, ale także o dobrach należnych każdemu mieszkańcowi polis. Dlatego tak istotne było wychowanie. Rządzący mieli przygotowywać się swojego powołania poczynawszy od 20 roku życia. Najpierw obowiązywała ich 2-3 letnia służba wojskowa. W kolejności uczyli się matematyki, astronomii, muzyki i gimnastyki. W 30 roku życia następowała wtórna selekcja. Więk-

szość pozostawała w stanie strażników, a tylko najlepsi z najlepszych przechodzili do następnego okresu edukacji. Nauka dialektyki – a więc nauki zajmującej się tym, co dobre i ogólne – trwała 5 lat. Kolejne 15 lat adepci stanu rządzącego spędzali na pracy w administracji oraz w wojsku na stanowiskach dowódczych. Dopiero około 50 roku życia zdolni byli przejmować władzę.

„A jak będą mieli pięćdziesiąt lat, to ci, którzy cało wyjdą z prób i okażą się najlepszymi wszędzie i pod każdym względem – i w praktyce, i w teoriach – tych już trzeba poprowadzić do końca drogi i zmusić, żeby wzniesli w górę światło swojej duszy i zaczęli patrzeć na to, co wszystkiemu jasność dostarcza. A gdy zobaczą dobro samo, będą go używali jako pierwowzoru, aby przez resztę życia ład wprowadzać w państwie i u ludzi prywatnych, i u siebie samych, u każdego po trochu i z kolei. Będą się przeważnie filozofią zajmowali, a kiedy z kolei na którego wypadnie, będzie się musiał jeszcze i teraz trudzić polityką i rządami ze względu na dobro państwa. Będzie się tym zajmował nie dlatego, że to rzecz ładna, tylko dlatego, że konieczna. I tak będą zawsze wychowywali drugie pokolenie ludzi takich samych, aby ich zostawić na straży państwa, a sami odejdą mieszkać na wyspach szczęśliwych.” [Platon, 1990: 540 a-b].

Zasada decydowania arystokracji tyczyła się także zajęć – zwodów – jakie mogli wykonywać rzemieślnicy. Ciekawe jest, że na przykład poezja od razu została uznana za zajęcie niedozwolone i szkodliwe dla całej struktury państwa idealnego. Poeci są bowiem według Platona szaleńcami, którzy pozostając dwa stopnie od prawdy nie kierują się rozumem ale boskim szaleństwem, stwarzają wizje nie tylko niezgodne z prawdą, a więc ze światem idei, ale także z odbiciami, ze światem rzeczywistym. Poeci są więc nieodpowiedzialni, nieprzewidywalni i szkodliwi dla państwa. Należy ich ze jego struktur usunąć.

Klasa strażników ma zdaniem Platona przypominać psy – mają być dla swoich panów dobrzy i łagodni ale dla obcych groźni. Tak bowiem jak istnieją trzy części duszy odpowiednio przyporządkowane do trzech stanów społeczeństwa, tak istnieją trzy cnoty kardynalne: mądrość (filozofowie),

męstwo (strażnicy) i umiarkowanie (rzemieślnicy). Dobra materialne należą się rzemieślnikom na własność ale w stopniu umiarkowanym. Poeci natomiast nie kierują się cnotami.

Państwo idealne Platona to utopia dlatego nawet on zdając sobie sprawę z trudności powstania takiego ustroju wyróżnia jemu pokrewne.

„Jeden ustrój szerokie koła chwałą – to ten kreteński i lakoński. Drugi z rzędu, i stawiany na drugim miejscu, nazywa się oligarchią – pełno jest wad w tym ustroju. Potem ustrój różny od niego, a tworzący się z kolei, to demokracja i w końcu ta szlachetna dyktatura, która się od wszystkich poprzednich różni, a jest czwartym i ostatecznym schorzeniem państwa.” [Platon, 1990: 540 a-b]

Innymi słowy mówiąc: timokracja (rządy ludzi żądnych zaszczytów); oligarchia (rządy bogatych); demokracja (rządy demagogów); tyrania (rządy tyranów). Na szczycie ich wszystkich znajduje się arystokracja, która jednak może – i często tak się dzieje – zmienia się w niższe. Demokracja jest ustrojem złym ponieważ rządy w niej sprawować może każdy.

Platon żył w latach 427-347, urodził się w Atenach w czasie 88 Olimpiady, w dniu w którym według wierzeń Delijczyków urodził się Apollo. Był to okres ogromnego rozkwitu Aten [Leśniak, 1987: 87]. Rodzice Platona wywodzili się z najznakomitszych rodów ateńskich epoki peryklejskiej. Matka miała przodka w Solonie, ojciec należał do Kodrydów. Otrzymał staranne wykształcenie, ćwiczył zarówno ciało jak i umysł. Przydomek *Platon* nadał mu nauczyciel gimnastyki Ariston z Argos, z powodu masywnej budowy ciała. Naprawdę nazywał się Arystokles [Leśniak, 1987: 88]. Za czasów swej młodości zajmował się malarstwem, muzyką, pisał poezję oraz brał udział w Igrzyskach jako zapaśnik. Mając dwadzieścia lat poznał Sokratesa i przez osiem lat był jego najlepszym uczniem. Platon łączył naukę Heraklita o rzeczach zmysłowych, Pitagorasa o rzeczach poznawalnych umysłem i Sokratesa w poglądach politycznych. W młodości krewni nakłaniali go aby włączył się do działalności politycznej. On jednak przeraził się, kiedy się przekonał, że była to polityka gwałtu i bezprawia. Poczł do niej odrazę. Liderzy przywróconej demokracji dopuścili się największe-

go gwałtu na jego uczonym Sokratesie skazując go na śmierć za rzekomą bezbożną działalność. Wczesne aspiracje Platona pociągały go w kierunku reformatorstwa prawodawczego i społecznego. Nie planował zostać człowiekiem nauki ani myślicielem [Leśniak, 1987: 10]. Kiedy Sokrates wypił cykutę, Platon nie mógł przebywać dalej w Grecji, z powodu ogromnego żalu po śmierci swojego mistrza. Udał się w długą wędrówkę, która trwała dwanaście lat. Prawdopodobnie podróżował po Sycylii, Egipcie i Włoszech.

Będąc na Sycylii po raz pierwszy chciał zwiedzić wyspę i katedry. Wtedy to tyran Dionizos zmusił go do pozostania na jego dworze. Rozmawiając o tyranii Platon powiedział, że nie jest dobrem to, co tyranowi przynosi korzyść, jeżeli on sam nie odznacza się cnotą.

Wzburzony Dionizjos zawołał: „Mówisz jak starzec”, na co Platon odparł „A ty, jak tyran” [Leśniak, 1987: 89]. Król w pierwszej chwili chciał ukarać Platona śmiercią w rezultacie sprzedał go w niewolę. Wykupił go Annikeris z Cyreny i odesłał do domu.

Po raz drugi przybył na Sycylię do Dionizjosa Młodszego chcąc wprowadzić opracowany przez siebie nowy model ustrojowy. Król jednak nie przejął się szczytnymi ideami Platona, który nakazywał mu przede wszystkim naukę, zwłaszcza matematyki. Po krótkim czasie podejrzewając mędrca o udział w spisku pozbył się go z Syrakuz. Platon powrócił do Grecji [Płużański, 1995: 48].

Trzecią podróż na Sycylię odbył z zamiarem pogodzenia braci Diona z Dionizjosem. Gdy mu się jednak i tym razem nie udało wraca do ojczyzny. Od tej pory nie zajmował się już więcej sprawami politycznymi choć bardzo dobrze się na nich znał.

Po powrocie do Aten jako dojrzały człowiek założył Akademię, która była punktem zwrotnym w jego życiu. Znalazł cel swojego życia i oddał się pracy pisarskiej i nauczycielskiej. W szkole miał bardzo wielu uczniów i wybitnych nauczycieli filozofów. Akademia Platona była pierwszym Uniwersytetem w Europie, na którym prowadzono badania naukowe. Oprócz tego prowadzone były tam zajęcia z filozofii, matematyki i biologii. Odznaczała się intelektualną świetnością oraz rekordową długowiecznością,

istniała do roku 529n.e., czyli 917 lat [Płużański, 1995: 47]. Platon rodziny nie założył, jego rodziną była Akademia. Żył w dobrobycie, mieszkał przy szkole otoczony uczniami. Do końca życia rozwijał i ulepszał swe poglądy. Zmarł mając 80 lat w dzień swoich urodzin, a więc w dzień kiedy zjawił się bóg Apollin, co sugerowałoby że był być może pół bogiem. Po śmierci złożono mu ofiarę i otaczano czcią.

Jego uczniami byli m.in.: Speuzyp z Aten, Ksenokrates z Chalcedonu, Arystoteles ze Stagiry, Filip z Opus, Hestiajos z Perintos, Dion z Syrakuz, Amyklos z Heraklei, Erastos i Koriskos ze Skepsis, Timolaos z Kyzikos, Euaion z Lampsaku, Pyton i Heraklides z Ainos, Hippotaes i Kallipos z Aten, Demetrios z Amfipolis, Herakledes z Pontu, jak również dwie kobiety Lasteneia z Mantenei i Akjotea z Flintu [Leśniak, 1993: 92].

Słowo *idea* znaczy tyle co forma, kształt, odpowiada greckiemu wyrazowi *eidos*. Platon stworzył z tego wyrazu podstawowy termin swojej nauki. Nadał mu inną treść. Stworzył nowe pojęcie opierając się na starym wyrazie i wprowadził je w ulepszonym znaczeniu do słownictwa filozoficznego [Leśniak, 1993: 26]. „Według Platona każde pojęcie odnosi się zawsze do jakiejś określonej idei i w niej ma swą rację bytu” [Leśniak, 1993: 27]. Uważał, że tylko poznanie rozumowe doprowadza nas do poznania tego, co naprawdę istnieje, a więc rzeczywistości, podczas gdy doświadczenie zaznajamia nas ze światem ułudy. Idee są niematerialne. Istnieją poza rzeczywistością, zajmują odrębną sferę. Nie podlegają jakiegokolwiek zmianie. Nie posiadają żadnych części. Są wieczne i nieruchome. Pod każdym względem stanowią więc byt doskonały. Świat idei jest zbudowany hierarchicznie. Platon rozróżnił dwa byty z jednej strony materialny nieustannie zmieniający, nietrwały oraz doskonały świat przedmiotów idealnych, czyli idei. Idee nie mogą oznaczać rzeczy doczesnych, gdyż one się zmieniają.

Na samym jego szczycie znajduje się idea dobra- piękna. Trzeba przyjąć, że jest jakieś piękno jedno i niezmienne. Bo czy istnieje piękno, szczęście albo miłość? Nie istnieje, ponieważ każdy z nas podkłada pod te pojęcia coś innego. Chodzi o wspólne cechy piękna, które są trwałe. Same rzeczy

piękna są przedmiotem spostrzeżeń zmysłowych, a nie przedmiotem pojęć. Przedmiotem pojęć jest czyste i pełne piękno, czyli idea piękna. „Piękno ciała prowadzi nas do piękna dusz, a od tego piękna wznosimy się do piękna dążeń i poczynań, aż wreszcie dochodzimy do idei piękna jako idei najwyższej [Leśniak, 1993: 32].” Platon rozróżniał trzy rodzaje piękna: pierwsze godne pochwały np. uroda, kolejne na użyteczności np. mieszkanie, narzędzia oraz ostatnie to piękno obyczajów i prawa ze względu na dobroczynność.

Idea dobra jest na samym szczycie w hierarchii, przewyższa nawet samą ideę istnienia. Dobro jest początkiem i końcem, z niego powstał świat i do niego dążymy. Idea ta nadała sens przedmiotom, a poznającego obdarzyła mocą poznawania. Była przyczyną prawdy i wiedzy. Po przez prawdę i poznanie zawiera w sobie cudowne piękno. „Gdyby człowiek wiedział, co jest dobre, a co złe, to czyniłby dobro” [Płuzański 1995: 51].

Platon przyjmował dwa początki: Boga i materię. Boga nazywał najwyższą mądrością i przyczyną, materię zaś bezcielesną i nieograniczoną. Świat składa się z czterech czynników tj.: ognia aby był widzialny, ziemi aby był ciałem stałym, wody i powietrza dla równowagi. Jest tylko jeden i został stworzony przez Boga, ponieważ dobro z natury tworzy dobro. „Świat jest tworem ożywionym, bo jest związany z ożywiajączym ruchem” [Leśniak, 1993: 95]. Platon uważał, że Bóg i dusza są bytami bezcielesnymi, które są niezniszczalne. O dobru i złu nauczał, że głównym celem ludzkości jest naśladowanie idealnego Boga. Rozróżniał trzy rodzaje sprawiedliwości odnosząca się do bogów, ludzi i do zmarłych.

Przyrodę Platon również uważał za ideę, bo choć była materialna to jednak zawierała elementy duchowe. Jego zdaniem we wszechświecie istniały idealne kształty dzięki harmonii, która ją zbudowała. Zarówno ziemia, niebo, słońce jak i wszystkie planety zawierają dusze, gdyż krążą w pustej przestrzeni, a źródło ruchu jest duszą. Na początku powstały dusze, a dopiero potem ciała ludzkie. Dusza została wtrącona do ciała i jest dla niej motorem. Istotą człowieka jest jego dusza [Wendland, 2003: 59]. Dusza jest źródłem życia i prawdy. Składa się z trzech części: rozumnej, pożądl-



wej i uczuciowej. Dusza przebywa w ciele jakby w więzieniu. Wyłoniła się ze świata idei, która istniała przed człowiekiem i została połączona z ciałem. Po śmierci wędruje do świata idei i dopiero tam tak naprawdę pozna je idee. Połączenie się duszy z ciałem jest chwilą gdy dusza zapomina o zdobytej wiedzy o ideach [Szyszkowska, 1994: 68]. Utrata przez człowieka ciała jest tylko stratą częściową, bo w rzeczywistości człowiek nie cierpi naprawdę pomimo fizycznego bólu [Solomon, Higgins, 1997: 74]. Nie wszyscy ludzie po przez dusze są zdolni do osiągnięcia równomiernej prawdy, gdyż różnią się między sobą intelektualnie. Prawdę osiągną tylko te najbardziej zdolne dusze [Sikora, 1983: 59].

Platon rozróżniał dwa rodzaje bytu: idee i rzeczy jak również dwa rodzaje poznania: rozumowe i zmysłowe. Uważał rozum za najwyższą wartość, dzięki której możemy poznać prawdziwy świat, podczas gdy doznania zmysłowe zaznajamiają nas ze światem nierealnym.

Jednym z dowodów na to, że dusza jest nieśmiertelna to dowód psychologiczny. Dusza posiada wiedzę wrodzoną, tak więc musiała ją zdobyć przed narodzeniem się ciała. Jeśli nawet tak jest to można powiedzieć, że dusza istniała niewiele wcześniej przed narodzeniem się ciała, ale nie jest to dowód na to, że będzie istniała po śmierci.

Dowodem biologicznym jest fakt, że dusza jest źródłem życia dla człowieka. Nasze życie wyklucza śmierć, a więc i dusza jako życie nie może umierać. Z tego wynika że jeśli dusza żyje to musi być żywa.

Argumentem moralnym jest życie wieczne, to konieczna ostoja moralności. Ponieważ można istnieć o tyle o ile dobro otrzyma nagrodę, a zło karę. Inaczej życie byłoby bezsensowne. Dowód ten ma dużą wartość do dzisiaj. Dużą wagę przywiązuje Platon do reinkarnacji. Otóż dusza po śmierci człowieka wciela się w inny byt, przeważnie w nowe ludzkie ciało. Dusze dobre w ciała męskie, złe w ciała zwierząt, a pozostałe w ciała kobiet. Po śmierci ciała, wszystkie dusze powracają do swej pierwotnej formy i żyją w krainie idei.

Platon uważał, że ludzkie szczęście polega na doskonaleniu działalności moralnej, bo jedynie ona stanowi prawdziwe dobro [Płużański 1995: 50].

Etykę możemy podzielić na indywidualną i społeczną. Celem jej jest przede wszystkim odzyskanie świata idei, z którego człowiek został wyrwany. Najważniejszą jej treścią jest idea dobra, a więc sam Bóg, natomiast ludzie powinni dążyć do tego aby się do niego upodobnić [Leśniak, 1993: 96]. Środkiem do tego celu są cnoty. Idea cnoty to dążenie do dobra. Platon rozróżniał w człowieku trzy części duszy, które są ze sobą powiązane to jest dusze rozumną, popędliwą i impulsywną. „Każda z trzech części duszy dąży do właściwej sobie doskonałości, pojętej jako cnota. Cnotą duszy rozumnej jest mądrość, popędlivej męstwo, pożądlivej panowanie nad sobą.” [Wendland, 2003: 60] Cnota, choć sama wystarcza do osiągnięcia szczęścia, to jednak potrzebuje odpowiednich narzędzi, aby uszczęśliwić ciało. Należą do nich zdrowie, siła, zmysły jak również sława, bogactwo, dobre pochodzenie. Radość, którą dają zmysły jest zazwyczaj związana z cierpieniem i złem, radość z piękna, dobra i wiedzy to czyste szczęście. Prawdziwym politykiem, który nadzoruje porządek w społeczeństwie to taki, dla którego nie są ważne dobra materialne, lecz moralne i wdraża takie postawy wśród obywateli [Płuzański, 1995: 50]. Bez dóbr materialnych można się obejść i być szczęśliwym. Ważne jest aby ludzie brali czynny udział w życiu publicznym tzn. zawierali związki małżeńskie, szanowali prawo i nie dopuszczali do szargania prawa i znieważenia ludu. Najważniejsze jest piękno duszy, a nie ciała, bo tylko wtedy są piękne czyny i myśli. Praktykowanie cnoty sprowadza się do dwóch czynności, a więc odejście od świata oraz do utrzymania harmonii w życiu duchowym [Leśniak, 1993: 96].

Platon miał opracowaną własną teorię państwa. Społeczeństwo chciał przekształcić w wielką rodzinę. W swojej koncepcji nie zezwalał jednostkom na rozwój cech indywidualnych. Najlepsze państwo to republika arystokratyczna składająca się z trzech stanów [Wendland, 2003: 61]. Każdej części przypisał inne cnoty, które odpowiadają części duszy. Cnotę dla władców przyporządkował mądrość, dla strażników męstwo, a rzemieślnikom panowanie nad sobą. Nie było dla niego ważne, czy rządzący panują zgodnie z wolą podwładnych, czy też nie, zgodnie z konstytucją, czy

wbrew niej, czy byli zamożni, czy też ubodzy. Ważne jest by panowali umiejętnie [Płużański, 1995: 49]. Jego zdaniem państwo powinno dążyć do najwyższych idei, aby było doskonałe. Lepsza część społeczeństwa powinna panować nad gorszą. „Żądze tych, których jest wielu, a niewiele są wariaci, ulegają żądzom i rozumowi niewielu, ale raczej tych przyzwoitych ludzi” [Płużański, 1995: 51]. W państwie powinni rządzić filozofowie, gdyż oni mają największą wiedzę, a poczucie bezpieczeństwa zapewniliby strażnicy. Natomiast wytwarzaniem rzeczy materialnych zajęliby się rzemieślnicy. Klasa przywódców jest utworzona ze złota, toteż należy do ich obowiązków doskonalenie w cnocie mądrości. Nie mogą zakładać rodziny oraz muszą wyrzec się wartości prywatnych. Klasa żołnierzy jest utworzona z brązu i do ich obowiązków należy pilnowanie granic państwa oraz porządku. Również nie mogą posiadać rodziny, ani wszelkich dóbr materialnych, a w czasie wolnym od służby nie mogą czytać wierszy i słuchać muzyki. Co jakiś czas wojownicy mężczyźni i kobiety łączyli się w przypadkowe pary, aby utrzymać gatunek rycerski. Związek ten nie opierał się na uczuciu lecz na zasadzie losowania przeprowadzonego przez urzędników. W ten sposób Platon wyeliminował miłość między kobietą a mężczyzną, a jej miejsce zajęła miłość ze względu na potomstwo. Platon proponował miłość czystą, tzw. platoniczną, chciał uniknąć przestępstw i zatargów, gdyż nie wiadomo było kto jest dla kogo dzieckiem, ojcem i matką. Potencjalnie wszyscy mogli nimi być, więc traktowali się jak rodzina z wielkim szacunkiem.

Najniższa klasa jest utworzona z żelaza, którzy ćwiczyli wstrzemięźliwość i panowanie nad sobą. Do ich obowiązków należało wytwarzanie dóbr materialnych i zaspokajanie potrzeb w społeczeństwie. Wolno im było zakładać rodzinę i posiadać ziemię [Szyszkowska, 1994: 69]. Małżeństwo nie mogło być pozostawione przypadkowi. Należało dobierać pary o zrównoważonej strukturze psychicznej i fizycznej, aby przyszłe potomstwo było doskonałe. Wychowaniem miało zająć się państwo. Uważano, że te które urodzą się słabe i chore należy unicestwić [Płużański, 1995: 49]. Platon po jakimś czasie złągodził nieco te zasady. To jest doszedł do wniosku, że można zostawić jakąś własność prywatną obywatelom, można za-

wierać małżeństwa, jednak liczbę urodzeń noworodków będzie kontrolowało państwo. Dzieci powinny być wychowywane wspólnie, według jednego programu dla obu płci. Najzdolniejsze powinny uczyć się wszystkiego to jest ćwiczyć zarówno umysł jak i ciało, aby w przyszłości dobrze władać państwem. Mniej zdolne powinny uczyć się gimnastyki i muzyki, aby należeć do grona rycerskiego. Natomiast najslabsze, przemęczone dzieci nie powinny uczyć się w ogóle. Najzdolniejsi ludzie, czyli zdaniem Platona mężczyźni, powinni do 35 roku życia uczyć się filozofii, a następnie rządzić państwem.

Platońska koncepcja państwa idealnego nie została zrealizowana. To co Platon uznał za ideał dobra i sprawiedliwości było wzorem zła, niesprawiedliwości i ucisku. Nie liczyła się bowiem z wolnym wyborem i osobistym szczęściem człowieka.

Zdaniem sofistów rząd zabiegał wyłącznie o swój własny interes. Platon natomiast głosił: że „każdy rząd, o ile jest rządem, troszczy się o to, co najlepsze dla nikogo innego, jak tylko dla tego, kto temu rządowi podlega i jest przedmiotem jego starań” [Płuzański, 1995: 50].

Najbardziej godny uwagi obraz idei jest przedstawiony przez Platona w formie alegorycznej opowieści o micie jaskini w VII księdze *Państwa* [Solomon, Higin, 1997: 72]. Mit ten rozpoczyna się obrazem grupy ludzi przykutych łańcuchami w jaskini, z twarzami zwróconymi ku ścianie. Za ich plecami w świetle słonecznego dnia coś się dzieje. Natomiast oni widzą jedynie cienie rzucane na ścianie, które uważają za rzeczywistość. Nie są w stanie opuścić owej pieczary. Wyobraźmy sobie, że jednemu z nich udało się uwolnić i wyszedł na światło dzienne. Został tym światłem oślepiony, dopiero teraz zobaczył prawdziwe idee cnoty, odwagi i sprawiedliwości. Zrozumiał, że to co było w jaskini to były tylko odbicia, cienie rzeczywistości. Taka jest, zdaniem Platona sytuacja człowieka. „Żyje on w świecie pozoru, prowadzi egzystencję pustą, bez wartości i celu, jego wiedza jest tylko urojeniem.” [Sikora, 1983: 54] Jednakże ludzie mają szansę poznać prawdę po przez zgłębianie filozofii, bo tylko ona jest najwyższą prawdą.

Sztuka i zmysły według Platona nie dają prawdziwej wiedzy oraz demoralizuje nas. Za takie uważał dobra materialne, które dzielą obywateli na bogatych i biednych oraz stają się podstawą wrogości i walki [Płużański, 1995: 53]. Chciał wykluczyć ze swego państwa poetów typu Homera, gdyż uważał, że są oni źródłem wszelkiego zepsucia w człowieku, co powoduje zagubienie w świecie. Dana osoba nie byłaby w stanie rozpoznać prawdziwego dobra zawartego w idei.

Idea logiki. Przykładowo można nazwać pewną grupę zwierząt ptakami, a o każdym tym zwierzęciu można powiedzieć to jest ptak. Ale co my mamy na myśli mówiąc o tym zwierzęciu ptak? Na pewno coś innego niż poszczególne ptaki. To zwierze jest ptakiem w ogólnej naturze wspólnej wszystkim ptakom. Język w ogóle, jak również naukowy nie może się obyć bez terminów ogólnych typu drzewo, koń itp., które mają znaczenie. Jeżeli jednak ptak coś oznacza, to z pewnością nie oznacza tego czy innego ptaka, lecz jakiś rodzaj ogólnej ptakowości. Jest to pojęcie pozaczasowe i poza przestrzenne.

Natomiast w wersji metafizycznej wyraz ptak oznacza ptaka idealnego tzn. jedyne, wiecznego, niezmiennego, stworzonego przez Boga, ptaka absolutnego, będącego doskonałym modelem wszystkich ptaków. Ptak idealny istnieje naprawdę, podczas gdy poszczególne ptaki są tylko zjawiskami, kopiami ptaka prawdziwego. Platońską wizję idei trudno było jednoznacznie zinterpretować nawet jemu współczesnym filozofom. Można się o tym przekonać na przykład na podstawie rozmowy Platona z Antystenesem: „Mój Platonie- mówi Antystenes- konia to ja widzę, ale idei konia (hippotes- jakby końskości) nie dostrzegam” na co odrzekł Platon: „Bo ty masz tylko oko, którym konia można widzieć, ale nie masz jeszcze oka, którym się ogląda ideę konia” [Leśniak, 1993: 30].

Platon nie przedstawił nigdzie jasnej koncepcji idei. Teoria ta była przedstawiana w różnych wersjach i ulegała ciągłym modyfikacjom [Płużański, 1995: 55].

W *Parmenidesie* krytykuje własną teorię idei. „Nie dochodzi w nim do oczekiwanego rozwiązania problemu, a jedynie kończy się wywodem, że

zarówno pojęcie jedności idei, jak i jej odrzucenie prowadzi do sprzeczności." [Leśniak, 1993: 27].

Filozofia moralna natomiast głosiła, że jeśli człowiek ma wiedzę o dobrym życiu to będzie postępował moralnie. Nigdy jednak nie zrezygnował z przekonania, że między ideami a rzeczami zachodzi ścisły związek rzeczy w swoim istnieniu zależą od idei jako swoich przyczyn. Nie potrafił definitywnie określić czym są, a czym nie są idee. Jaki jest i na czym polega ich stosunek do przedmiotów konkretnych. Jednym razem były wartością wyższą, czyli Bogiem innym razem rozumną. W jego utworach było zbyt wiele przenośni, a cechy niezmysłowe przybierały cechy zmysłowe, kiedy zaczynał o nich mówić [Leśniak, 1993: 28].

Każdy z nas może interpretować teorię idei na swój sposób, gdyż jak wiadomo sam twórca nie zinterpretował jej jednoznacznie. Przeciwno teorii idei wysuwano różne zarzuty. W jaki sposób rzeczy mogą uczestniczyć w ideach, skoro nie mogą tego robić częściowo, ani w całości? Przecież idei nie można podzielić, a następnie rozdzielić jej między siebie, ani też poszczególna rzecz nie może obejmować całej idei, wyłączając tym samym z uczestnictwa wszystkie inne rzeczy.

Pitagorejczycy pojmowali wieloznaczność wyrazu idea, jako kształt figur geometrycznych. Zgadali się z Platonem w poglądzie, że liczby mają swoją własną, niezależną rzeczywistość. Natomiast Platon w przeciwieństwie do pitagorejczyków, bronił poglądu, że ta rzeczywistość liczbowa jest inna niż rzeczywistość przedmiotów zmysłowych, którym przypisywał własności duchowe i idealne [Leśniak, 1993: 27].

Człowieczeństwo istnieje jako istotna własność poszczególnych ludzi, nie w oderwaniu od nich lecz w nich samych. Natomiast idee są bezużytecznymi fikcjami.

W podręcznikach filozoficznych poglądy Platona przedstawia się najczęściej jako pojęcia metafizyczne. Są też tacy, którzy zalecają interpretować idee jako przedmioty pojęć.

Platońska teoria idei zachęcała do poznania wielu uczonych i poetów, powodując bezgraniczną wiarę, że jest możliwa boska wiedza. W rzeczywi-

stości opóźniała rozwój wiedzy ścisłej. Metoda Platona uznawana była za jedyną metodę poznawczą. Z jednej strony była szybka i przejrzysta, z drugiej jałowa, gdyż nie prowadziła do żadnych rzeczywistych rezultatów. Okazała się zbyt powolna, jednakże torowała drogę nauce współczesnej [Leśniak, 1993: 35]. Akademia Platona po jego śmierci nie była wierna jego nauce.

Platon był niedoceniany w czasach antycznych. Dopiero później, u jego schyłku, został uznany za najwybitniejszego filozofa. Oceniając zasługi Platona trzeba przyznać, że odegrał ogromną rolę jako organizator studiów i twórca Akademii. Wielu uczonych przeniosło się do Aten tylko dlatego, żeby utrzymywać kontakty naukowe z jego uczelnią. Dla grona ludzi dialogi platońskie stanowią najwyższą sztukę pięknego pisania. Wielu ludzi, którzy nawet nie słyszeli o Platonie, powtarza jego myśli, ale też wielu buntuje się przeciwko jego teoriom, nie zdając sobie sprawy, że pochodzą od Platona. Mimo iż kwestionujemy niektóre jego rozwiązania czy zasady, to jednak musimy przyznać jej historyczną rolę, która opanowała nie tylko naukę, ale dostała się do podstaw ogólnej kultury europejskiej [Sikora, 1983: 65].

- [1] Kasprzyk, L. Węgrzecki, A. 1981. *Wprowadzenie do Filozofii*, Warszawa.
- [2] Leśniak, K. 1993. *Platon*, Warszawa.
- [3] Platon. 1990. *Państwo*, Warszawa.
- [4] Płużański, T. 1995. *Filozofia dla ekonomistów*, Warszawa.
- [5] Sikora, A. 1983. *Spotkania z filozofią*, Warszawa.
- [6] Solomon, R C. Higgins, K.M. 1997. *Krótką historia filozofii*, Warszawa.
- [7] Szyszkowska, M. 1994. *Zarys filozofii prawa*, Białystok.
- [8] Wendland, Z. 2003. *Historia filozofii*, Warszawa.